

Nasze kolarki wjeżdżają na podium MP

Karolina Rzepa (wcześniejsze sukcesy w bowlingu niewidomych) i Edyta Jasińska (uczestniczka IO w kolarstwie torowym) wjechały na dobre do czołówki polskich tandemów kolarskich.

Marek Fabiszewski

m.fabiszewski@express.bydgoski.pl

Na kolarskich MP w Kozichłowach k. Częstochowy, rozegrano także krajowy czempionat w kolarstwie tandemowym niewidomych i słabowidzących. Bardzo dobrze wypadły tam kobiece duety z bydgoskiego KSN Łuczniczka.

W jeździe indywidualnej na czas (10, 25 km) wygrał tandem Karolina Rzepa - Edyta Jasińska (pilotka). Czwarta była inna bydgoska para Angelika Biedrzycka i Izabela Krawczyk. Tu warto dodać, że Rzepa i Ja-

sińska wyprzedziły Iwonę Podkościelną i Agnieszkę Sikorę, czyli złotą paraolimpijkę z Rio i wicemistrzynię świata Masters z 2018 roku. Z kolei Biedrzycka i Krawczyk przegrały brąz, ponieważ na drugim nawrocie zaliczyły upadek.

W Kozichłowach bydgoskim kolarkom towarzyszył Krzysztof Badowski, dyr. KSN Łuczniczka, który zastępował Aleksandrę Teclaw (w tym czasie miała egzaminy). Wyjaśnijmy, że właśnie zakończyła ona wieloletnią współpracę z Podkościelną, z którą zdobywała medale MŚ i IO.

- Mistrzostwa Polski miały dać nam odpowiedź, w którym miejscu jest obecnie nasz duet Rzepa i Jasińska - wyjaśnia K. Badowski. - I muszę dodać, że jesteśmy mile zaskoczeni, ponieważ widzimy duży postęp,

czego dowodem są dwa złota w Kozichłowach. A warto wiedzieć, że Karolina jest w całej stawce jedyną kolarką niewidomą. Ładnie pokazała się też druga nasza para, która krótko jeździ ze sobą, czyli Biedrzycka i Krawczyk.

Jeszcze lepiej bydgoskie duety wypadły ze startu wspólnego (62 km). Rzepa i Jasińska wygrały ponownie, a brąz tym razem dla Biedrzyckiej i Krawczyk. Przedzielili ich Podkościelną i Sikora.

- Bardzo nam zależało na dobrym wyniku w czasówce. Przed startem powiedziałyśmy sobie na co nas stać i dziewczyny pojechały - mówi Aleksandra Teclaw, wiceprezes KSN Łuczniczka, a jednocześnie trenerka, która odpowiada za program szkolenia kolarek tandemowych w klubie.

- O ile w sobotę byłam spokojna, o tyle w niedzielę ze startu wspólnego była wielka niewiadoma - dodaje A. Teclaw. - Ale te trzy medale to efekt pracy, którą wykonaliśmy. Przed startem dwa mikrocykle treningowe w Bydgoszczy i okolicach. 300 kilometrów w dwa dni i prawie cztery godziny na dupie dziennie. Żałuję tylko, że nie pracowałyśmy w treningu tych nawrotów, bo byłby medal więcej - podsumowuje.

W Kozichłowach nie wystartowała inna kolarka KSN Łuczniczka, Oliwia Hewelt, która w piątek skończyła dopiero 14 lat. W jej wypadku wymagana jest obecność rodziców, a ci nie mogli w tym czasie być na MP. ©

więcej zdjęć:
www.expressbydgoski.pl



Zawodniczki KSN Łuczniczka, od lewej: **Karolina Rzepa, Izabela Krawczyk (pilotka), Angelika Biedrzycka i Edyta Jasińska (pilotka)**

FOT. NADSELANE/KSN ŁUCZNICZKA BYDGOSZCZ